

REJESTR DOTYCZY:

^{SW}
LANGER Władysław

Nr rejestracyjny

578 72

Nota zamieszczona:

w tomie

części

s/c i

z d.

* 18 czerw. 1896 w ~~Taknawie~~ Jaworowie woj. lwowskie Suplement z r. 1972

kraj: POLSKA

+ 29 wrzesn. 1972 w Newcastle-on-Tyne

U. A.

kraj:

pochowany: All Saints Cemetery, Desmond

nr grobu:

Indeks

VIRTUTI MILITARI V i IV kl.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

generał dywizji

Nota:

Przypisy:

syn i wnuki w U.S.

Zeszyty Historyczne nr 16.132 - awans na gen. dywizji.

Dziennik Polski 2.10.72 - nekrolog / syn i rodzina/
RO32, of. s.ł. st. piech. płk. 15.8.25/ 18.6.1896/, VM, KN.
PR4, KW4, KZzł. zast. II w-min,

Sprzecznos w roku ur.: nekrolog/2.X.72.D.P. / - 1897, RO32 - 1896, S.Łoza
- 1896. Sprzecznosc w miejs. urodzenia: nekrolog /DP 2.X.72/ - w Tarnowie
S.Łoza - w Jaworowie woj. lwowskie.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Dziennik Polski 2.10.72 - nekrolog / syn i rodzina/	18/2.X.72/
RO32, of. s.ł. st. piech. płk. 15.8.25/ 18.6.1896/, VM, KN. PR4, KW4, KZzł. zast. II w-min,	120/32/
Zeszyty Historyczne nr 16.132 - awans na gen. dywizji.	
Dziennik Polski 3.10.72 - nekrolog powtórzony z daty 2.10.72	18/3.X.72/
Odznaczony V.M. IV kl. przez Prez.RP. Dz.Pers. 41/70.	16. 18/5.X.72/
Dziennik Polski 5.10.72 - nekrolog - syn	
Tydzien Polski 14.10.72 - nekrolog /Inst. Piłsudskie- go i Koło 1 Dyw. Leg.	47/14.X.72/ 230-A/25 i foto/
Generałowie Polski Niepodległej s. 25 i foto	
Mjr Waligóra "Boj na przedmociu "arszawy."	246VXX 272

2/7

Ś. † P.

WŁADYSŁAW LANGNER

578

GENERAL DYWIZJI

ur. w Tarnowie 1897, uczestnik walk I Brygady Legionów J. Piłsudskiego, odznaczony dwukrotnie Orderem Virtuti Militari V—IV klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami, b. dowódca DOK Lwów, dowódca obrony Lwowa w kampanii wrześniowej, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, SYNOWA, WNUCZKI I WNUKI W U.S.A.
RODZINA W ANGLII
RODZINA W POLSCE

Zwłoki spoczywają w kaplicy Bardgett and Son, 571 Westgate Rd., Newcastle-on-Tyne.

5984

5/10

Ś. † P.

Władysław Langner

GENERAL DYWIZJI, PSEUDONIM „ZŁOM”

ur. w Tarnowie, uczestnik walk 1 Brygady Legionów J. Piłsudskiego, odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 i 4 kl., 4-krotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami. B. dowódca DOK Lwów, dowódca obrony Lwowa w kampanii wrześniowej, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

Zwłoki spoczęły na cmentarzu All Saints, w Desmond — Newcastle-on-Tyne.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, odprawiona zostanie w sobotę 7 października w Brompton Oratory w Londynie o godz. 11.

O czym zawiadamia

6000

SYN

Ś. † P.

WŁADYSŁAW LANGNER

GENERAL DYWIZJI, PSEUDONIM „ZŁOM”

żołnierz Józefa Piłsudskiego, b. dowódca DOK Lwów, członek Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

INSTYTUT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KOŁO 1 DYW. LEGIONÓW

6029

Ś. † P.

6/10

Władysław Langner

GENERAL DYWIZJI, PSEUDONIM „ZŁOM”

ur. w Tarnowie, uczestnik walk 1 Brygady Legionów J. Piłsudskiego, odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 i 4 kl., 4-krotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami. B. dowódca DOK Lwów, dowódca obrony Lwowa w kampanii wrześniowej, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

Zwłoki spoczęły na cmentarzu All Saints, w Desmond — Newcastle-on-Tyne.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, odprawiona zostanie w sobotę 7 października w Brompton Oratory w Londynie o godz. 11.

O czym zawiadamia

6000

SYN

5 października 1972 r.

Ś. † P.

Władysław Langner

GENERAL DYWIZJI, PSEUDONIM „ZŁOM”

ur. w Tarnowie, uczestnik walk 1 Brygady Legionów J. Piłsudskiego, odznaczony Orderem Virtuti Militari 5 i 4 kl., 4-krotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami. B. dowódca DOK Lwów, dowódca obrony Lwowa w kampanii wrześniowej, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

Zwłoki spoczęły na cmentarzu All Saints, w Desmond — Newcastle-on-Tyne.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, odprawiona zostanie w sobotę 7 października w Brompton Oratory w Londynie o godz. 11.

O czym zawiadamia

6000

SYN

Ś. † P.

WŁADYSŁAW LANGNER

GENERAL DYWIZJI

ur. w Tarnowie 1897, uczestnik walk I Brygady Legionów J. Piłsudskiego, odznaczony dwukrotnie Orderem Virtuti Militari V—IV klasy, trzykrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi polskimi i zagranicznymi odznaczeniami, b. dowódca DOK Lwów, dowódca obrony Lwowa w kampanii wrześniowej, zmarł 29 września 1972 w Newcastle-on-Tyne.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

SYN, SYNOWA, WNUCZKI I WNUKI W U.S.A.
RODZINA W ANGLII
RODZINA W POLSCE

Zwłoki spoczywają w kaplicy Bardgett and Son, 571 Westgate Rd., Newcastle-on-Tyne.

5984

O zbiórce na Placu Bernardyńskim — inaczej

Szanowny Panie Redaktorze!

Autorzy wypowiedzi o zbiórce oficerów na Placu Bernardyńskim we Lwowie (1939), nie biorą pod uwagę że w czasie zawierania umowy kapitulacyjnej, nikt nie podejrzewał wówczas Moskali o przyszłą zbrodnię katyńską. Była to kapitulacja nawet w szczegółach podobna do kapitulacji generałów Rómmla, Kutrzeby, Bora-Komorowskiego, w wyniku przegranych bitew. Nie zarzuca się tym generałom rozkazów złożenia broni, zarządzeń zbiorów oficerskich i szeregowych dla odmaszerowania do obozu jeńców. Nie byłoby głosów oskarżających o zbiórkę oficerów na Placu Bernardyńskim, gdyby nie Katyń. Sprawę kapitulacji lwowskiej należy rozstrząsać na podstawie danych z

roku 1939 a nie z punktu widzenia roku 1943 czy 1971. Gdyby oficerowie podejrzewali Rosjan o przyszłą zbrodnię katyńską, na pewno wielu nie stawiloby się na zbiórkę i lista katyńska byłaby krótsza o kilkadziesiąt nazwisk.

Protokół lwowskiej umowy kapitulacyjnej znajduje się w Instytucie im. gen. Sikorskiego w Londynie jak również i raporty o interwencji gen. Langnera co do dotrzymania umowy u dowódcy armii gen. Timoszenki i Chruszczowa w Tarnopolu, a u gen. Szaposznikowa w Moskwie (po tej ostatniej gen. Langner wrócił do Lwowa skąd następnie uciekł do Rumunii).

Z prawdziwym szacunkiem

Ignacy Włostowski

Aberdeen

12.9.81.25

W. SZCZUROWSKI

Następstwa jednego rozkazu

Sprawa zbiórki oficerów na placu Bernardyńskim we Lwowie w dniu 21.9.1939 wywołała liczne echa wśród naszych Czytelników. Poniżej drukujemy relację mjr W. Szczurowskiego z Ealingu w Londynie.

W związku z listem p. K. Bieleckiego na łamach „Dziennika“ (dnia 26 marca), odnośnie rozkazu co do zbiórki oficerów na placu Bernardyńskim we Lwowie w r. 1939 — w następstwie którego większość tychże zginęła w Katyniu — chcę naświetlić historię poprzedzającą wydanie powyższego rozkazu.

Jako jeden z d-ców odcinka w obronie Lwowa, rozkaz taki na piśmie do wykonania otrzymałem i wraz z oficerami podwładnymi na plac Bernardyński się udałem.

Ze żyję to dlatego, że ryzykując zbiegłem z kolumny otoczonej przez żołnierzy rosyjskich. A jak i dlaczego zbiegłem — podaję poniżej w opisie przebiegu dnia kapitulacji.

Dnia 21.9.1939 r. jako dowódca odcinka „Góra Stracenia — ementarz żydowski“ około godz. 8 rano zostałem przez gońca wezwany na odprawę do Domu Inwalidów u podnóża Góry Stracenia. Przybywszy tam zastałem już kilku oficerów w mundurach polowych. Wszyscy byli przygnębieni. Zapytałem jednego, co jest powodem odprawy, na co otrzymałem odpowiedź — kapitulacja. Po chwili wszedł do pokoju oficer w stopniu podpułkownika, mając w ręce kilkanaście arkuszy kancelaryjnych i zwracając się do nas powiedział: „Z rozkazu D-cy Korpusu nakazana została kapitulacja na rzecz Rosji“. Po czym wręczył każdemu jeden arkusz zawierający kilkanaście linijek pisma maszynowego i dodał: „To

są zarządzenia szczegółowe do wykonania“.

Wyszliśmy natychmiast udając się do swych oddziałów. Nie pamiętam czyj podpis był na arkuszu. Zdawałem sobie sprawę że wszystko dzieje się za wiedzą i zgodą dcy korpusu gen. Langnera.

Arkusz zawierał 5 punktów do wykonania w następującej kolejności:

1) Oddać odcinek i uzbrojenie upoważnionemu oficerowi rosyjskiemu, który zgłosi się.

2) Broń, amunicję, granaty, sprzęt telefoniczny złożyć oddzielnie i oddać oficerowi rosyjskiemu.

3) Wydać żołnierzom posiadane 3-dniowe porcje żywności „ze-lazne porcje Mob“.

4) Podzielić żołnierzy na grupy po 30 ludzi i pod dowództwem podoficerów z ich miejsc zamieszkania odesłać do domu.

5) Zebrać oficerów i udać się z nimi pod D-two Korpusu gdzie nastąpi oddanie broni.

Po przybyciu na odcinek zarządziłem odprawę oficerów zapoznając ich z treścią rozkazu, polecając zapoznać żołnierzy oraz wyznaczając miejsce zbiórki dla żołnierzy, miejsca składania broni i amunicji oraz podciągnąć tabor bojowy z amunicją, żywnością „Mob“ i bagażem na plac zbiórki. Była to godzina 10.30.

Przebieg czynności kapitulacyjnych przedstawiał się następująco:

ad 1) Oddanie odcinka. Godz. 12 zajeżdżało na Górę Stracenia małe auto na gasienicach od ul. Kleparowskiej, z którego wysiadł oficer rosyjski i szofer jako tłumacz i skierował się do mnie stojącego na uboczu. Zapytał czy

jestem dowódcą i pokazał upoważnienie do odbioru odcinka, amunicji i broni, pisane po polsku. W tym czasie żołnierze schodzili z pozycji, składali broń i odchodzili na miejsce zbiórki. Niektórzy żołnierze łamali karabiny uderzając kolbą o ziemię i złamane rzucali na miejsce zbiórki broni. Nie zwracałem na to uwagi ponieważ były to wypadki sporadyczne. Z oficerem rosyjskim który stał obok mnie, nie rozmawiałem. On nie znał języka polskiego, ja zaś rosyjskiego. Ponieważ tłumacz znał język ukraiński którym dość dobrze władałem, więc w razie potrzeby rozmawialiśmy po ukraińsku, co następnie tłumaczył na rosyjski.

W pewnym momencie około godz. 13 nadleciał nisko nad nami samolot sowiecki i rozrzucił wielką ilość ulotek, które spadły w pewnej odległości od nas. Żołnierze pobierali je i kilka przynieśli mi. Były pisane ręcznie, po polsku, na powielaczu. Gdy zacząłem czytać, oficer rosyjski z tłumaczem podszedł i poprosił o jedną ulotkę. Gdy stwierdził że pisana po polsku, poprosił o przetłumaczenie. Treść była mniej więcej następująca:

Towarzysze — przyszliśmy wyzwolić was z ucisku, niewoli i wyzysku was i waszych rodzin przez obszarników, kapitalistów i burżujów. Mordujcie obszarników i kapitalistów.

Żołnierze — mordujcie waszych oficerów, którzy was tak gnębili, bili i znęcali się nad wami i męczyli was... żadna kara was nie czeka za to, bo to jest wasz obowiązek...

Komandir Zachodnio-Ukraińskiego Frontu Timoszenko.

ad 2) Zdanie broni i amunicji odbyło się normalnie z jednym tylko starciem słownym z ofice-

rem rosyjskim. Kiedy żołnierze składając broń pojedynczo łamali karabiny, oficer rosyjski nie testował. Kiedy jednak cały oddział jak na komendę wszystkich karabiny połamał i rzucił na miejsce zbiórki, oficer rosyjski podbiegł do mnie krzycząc dlaczego oni to robią? Odpowiedział spokojnie „Wasi żołnierze też tak robili“. Była to nasza ostatnia rozmowa.

ad 3) i 4) Wydanie żywności odbyło się normalnie jak te podział żołnierzy na grupy po ludzi. Przedtem przemówiłem żołnierzom dziękując im za dopełniony obowiązek żołnierza oraz wręczyłem niektórym dokumenty osobiste, pieniądze itp. ległych żołnierzy, które dotychczas były w moim posiadaniu, doręczenia rodzinom. Była ostatnia moja czynność — czym żołnierze zaczęli odmasowywać z Góry Stracenia domów.

ad 5) Zebrałem wszystkich oficerów i udałem się z nimi pod D-two Korpusu dla oddania broni.

Przyszedłszy z oficerami moimi pod D-two Korpusu (plac Bernardyński) zobaczyłem około 300-400 oficerów w grupach stojących pod D-twem Korpusu. Brama D-twa była zamknięta. Nastrój poważny. Odnalazłem przybyłych poprzednio oficerów 19 p.p. Odsieczę Lwowa z Cytdeli tworząc jedną grupę i rozmawiając o przejściach wojennych. Pokazałem im tę ulotkę bolszewicką — byli wstrząśnięci. W pewnej chwili na balkonie I D-twa Korpusu (kancelaria D-cy Korp.) zobaczyłem oficera, którego donośnym głosem zawołał: „Panowie — proszę formować kolumnę czwórkową, pomaszerujemy do Winnik (fabryka tytoniu) gdzie nastąpi oddanie broni“.

